

146 lat pobytu Sióstr Franciszkanek w Chojnicach

Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej powstało 10 maja 1835 r. w Heythuysen – Holandii.

Z Holandii siostry przewędrowały do ówczesnych Niemczech. Następnie zostały zaproszone przez duszpasterzy Chojnic. Głównym inicjatorem był proboszcz ks. Augustyn Behrendt.

Siostry od początku przyjazdu do Chojnic tj. **10.10.1867** roku zaangażowały się w prace opiekuńczo-wychowawcze. Prowadziły przedszkole, szkołę elementarną i sierociniec, a wśród ich podopiecznych były również dzieci z rodzin żydowskich i protestanckich. Bardzo serdecznie zostały przyjęte przez ludność miasta. Natomiast pruskie władze od początku stawiały siostrom różne przeszkody. Te przeciwności nasilały się w I połowie lat siedemdziesiątych. Na skutek silnych represji kulturkampfu Siostry Franciszkanek w sierpniu 1875 roku musiały opuścić Chojnice.

Przez 10 lat Dom Sióstr zwany Zakładem św. Boromeusza stał pusty. Był zaniedbany, a długie hipoteczne rosły. Kiedy zelżyły represje pruskie, miejscowi kapłani postanowili wskrziesić apostolskie dzieło dodając do niego szpital.

Po załatwieniu wszystkich formalności i pokonaniu trudności stawianych przez władze pruskie (podobne jak 20 lat wcześniej) 6 sióstr Franciszkanek **10 listopada 1885 r.** ponownie przybyło do Chojnic by służyć potrzebującym. Powtórne przybycie Sióstr było dla mieszkańców prawdziwą manifestacją religijną. Dekoracja miasta, świątyni i zakładu św. Boromeusza świadczyła o życzliwości miejscowej ludności dla Sióstr, ale nade wszystko świadectwem tym była troska materialna okazywana Franciszkanom, które przez lata nie otrzymywały żadnej zapłaty, a utrzymywały się z tego, co im przynieśli ludzie.

Siostry od początku pochylały się nad chorymi i biednymi w mieście. Utworzyły przedszkole i sierociniec. Uczestniczyły przy budowie szpitala. Oprócz pracy apostolskiej: „sprzątały, prały, szorowały i wносиły gruzu”. Opatrywały ambulatoryjnie chorych. W drugiej połowie 1886r. zaczęto przyjmować chorych do szpitala urządzonego z dotychczasowych pomieszczeń zajmowanych przez Siostry. Natomiast w grudniu 1887 roku został poświęcony szpital, którego dyrektorem był dr Jan Łukowicz, a pielęgniarkami, salowymi - Siostry. Oprócz pracy w Zakładzie św. Boromeusza i przy potrzebujących w mieście – Siostry przez kolejne dziesięć zim (1886 – 1896) kwestowały w okolicy na rzecz szpitala.

Kiedy się czyta Kronikę z tamtego okresu, trudno nie zadać sobie pytania: Skąd Siostry miały tyle siły, aby temu wszystkiemu podołać? W dodatku dopiero w 1900 roku założono instalacje wodociągowe i elektryczne. Oczywiście wspólnota się powiększała, ale przybywało również pracy, obowiązków, rozszerzało się apostołstwo. Siostry prowadziły w Chojnicach: przedszkole, sierociniec, szkołę elementarną, szpital, szkołę koedukacyjną, pensjonat, Szkołę Gospodarstwa Domowego, Dom Dziecka, kuchnię dla biednych. Organizowały różne kursy: np. szycia, a nawet tańca. Ważnym elementem życia były rekolekcje przeprowadzane dla różnych grup i działająca Sodalicja Mariańska. Nie można nie wspomnieć pomocy materialnej dla Sióstr szpitala płynącej od chojniczan i okolicznych mieszkańców, ale o wspaniałej współpracy w dziele apostolskim Sióstr. Świadczą o tym prowadzone stowarzyszenia, jak: Związek Pomocniczy Związku Boromeusza, Stowarzyszenie Panien, Stowarzyszenie Paramentowe, Katolicki Związek kobiet.

Trudnym doświadczeniem dla Sióstr była I i II wojna światowa, ale i okres międzywojenny. Jeżeli chodzi o II wojnę – ta karta nie została w pełni spisana. Był to czas przymusowej pracy dla wojska niemieckiego – rannych w szpitalu, ale również wielkie poświęcenie niektórych Sióstr – łącznie z narażeniem życia w pomocy partyzantom, potrzebującym i chorym Polakom. Należy też wspomnieć o tej, która spoczywa w ogrodzie Sióstr przy ul. Wysokiej 13, a mianowicie śp. S. Adelgund Tumińskiej, która została zamordowana 15 lutego 1945 przez żołnierzy radzieckich, kiedy stanęła w obronie czystości dziewcząt napastowanych w kotłowni szpitalnej. **Do 1948 Chojnice były głównym Domem Sióstr w Polsce.** Od 4.10.1948 funkcję domu prowincjalnego przeniesiono do Orlika.

Po II wojnie władze komunistyczne zaczęły kolejno usuwać Siostry Franciszkanek ze szpitala. Z przedszkola, zabierając domy: w 1949 r. Dom św. Boromeusza (oprócz kaplicy) i Dom św. Józefa, w 1961 Dom Mariański i ostatecznie w 1981 r. – Dom św. Franciszka (Siostry zajmowały wówczas część tych pomieszczeń. Nie można pominąć różnych szykan, jakie państwowe władze szpitala stosowały wobec Sióstr, a niektóre z nich były bardzo uciążliwe. Pod koniec lat 60 - tych zamierzano eksmitować Siostry do baraku przy rzeźni Miejskiej. Po wielu perypetiach władze miasta i ZOZ - u wybudowały Franciszkanom dom przy ul. Wysokiej 13 według własnego projektu; dom, który nie spełniał odpowiednich warunków wymagał ciągłych remontów i ulepszeń. Nowy klasztor przy ul. Wysokiej 13 został poświęcony 31 grudnia 1981 roku, a patronem Wspólnoty został św. Franciszek.

Po zabraniu im dzieł, Siostry pracowały w różnym okresie jako pielęgniarki, katechetki przy parafiach, kancelistka w biurze parafialnym. Niektóre Siostry pomimo wieku emerytalnego odwiedzały chorych domach np. s. Zena Szczypior, s. Wojciecha Hinz, s. Joanna Preis.

W 1992 r. Siostry otworzyły drugi dom w Chojnicach: Dom Matki - Dar Życia, który funkcjonował do 2001r. W tej chwili Siostry prowadzą tam dla dzieci Świetlicę Popołudniową im. Św. Franciszka. Obecnie Siostry w Chojnicach pracują jako katechetki w szkołach, pielęgniarki: w szpitalu, zajmują się oprawą liturgiczną podczas Mszy św. w Schronisku dla Nieletnich Chłopców. Poza tym prowadzą scholę dziecięcą i młodzieżową, organizują wiele uroczystości religijnych przy Bazylice. Starsze Siostry prowadzą ciche apostołstwo w murach klasztoru ofiarowując Bogu swe cierpienia i modlitwy w intencji chojniczan i Kościoła.